

Z TRADYCJI MNISZEJ

22

FIDELIS RUPPERT OSB  
ANSELM GRÜN OSB

**CHRYSTUS  
W BRACIE**



FIDELIS RUPPERT OSB  
ANSELM GRÜN OSB

# CHRYSTUS W BRACIE

WEDŁUG  
*REGUŁY ŚW. BENEDYKTA*

*Przekład*

BENEDYKTYNI TYNIECCY



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

*Tytuł oryginału: Christus im Bruder nach der Regel  
Sankt Benedikts, Vier-Türme-  
-Verlag, Münsterschwarzach 1979,  
Münsterschwarzacher Kleinschriften 3*

*Opracowanie graficzne:*  
JAN NIEĆ

*Imprimatur:* Kuria Metropolitalna  
Nr 756/98, Kraków, dnia 27. 03. 1998 r.  
† Kazimierz Nycz, wikariusz generalny  
Ks. Kazimierz Moskała, notariusz  
O. Tomasz Maria Dąbek OSB, cenzor

*Imprimi potest:* Opactwo Benedyktynów  
Kraków, dnia 7.08.2019 r.  
† Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie III – Kraków 2019

ISSN 0867-7050  
ISBN 978-83-7354-920-3

© Copyright by Vier-Türme-Verlag, Münsterschwarzach  
© Copyright for the Polish translation by Tyniec  
Wydawnictwo Benedyktynów  
ul. Benedyktyńska 37, 30-398 Kraków  
tel. + 48 (12) 688-52-90; tel./fax + 48 (12) 688-52-91  
e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl  
www.tyniec.com.pl

*Druk i oprawa:* Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów

# SPIS TREŚCI

OD WYDAWNICTWA.....	7
WSTĘP.....	9
I. SŁUCHAĆ CHRYSTUSA W BRACIE .....	11
1. Nauka św. Benedykta .....	11
2. Wskazania praktyczne .....	15
a. Wspólna narada.....	15
b. Osobista rozmowa .....	23
c. Trudny bliźni .....	28
II. SPOTKAĆ CHRYSTUSA W BRACIE .....	37
1. Nauka św. Benedykta .....	37
2. Wskazania praktyczne .....	43
a. Odkrywać Chrystusa w bracie.....	43
b. Przyjęcie drugiego człowieka .....	48
c. Służba bratu.....	53
III. W CHRYSTUSIE MIŁOWAĆ	
NIEPRZYJACIÓŁ.....	57
1. Nauka św. Benedykta .....	57
2. Wskazania praktyczne .....	59
a. Przebaczyć.....	59
b. Dziękować.....	67
c. Leczyć .....	74
ZAKOŃCZENIE.....	83



## OD WYDAWNICTWA

Zagadnienie właściwych relacji z bliźni-  
mi jest bardzo ważne dla każdego człowieka,  
niezależnie od tego jaką drogę życiową wy-  
brał. Wszyscy spotykamy na swojej drodze  
różnych ludzi. Każdy ma w swoim życiu  
spotkania udane i nieudane. Spotyka przy-  
jaciół, ludzi obojętnych, ale także i wrogów.  
Jak żyć, aby w labiryncie różnorodnych ludz-  
kich odniesień samemu nie zagubić własnej  
osobowej tożsamości, nie zejść do poziomu  
wzajemnych pretensji i niechęci czy wręcz  
wrogości? Jak żyć, by wobec wszystkich być  
człowiekiem i w innych budzić człowieczeń-  
stwo, abyśmy wzajemnie byli dla siebie oso-  
bami i braćmi?

Te pytania były aktualne zawsze, we wszyst-  
kich epokach. Orędzie Chrystusa dotyczy  
uzdrowienia także naszych wzajemnych  
więzi. Jest to jedno z najważniejszych zadań  
Kościoła, a w nim wspólnot w sposób szcze-  
gólny żyjących duchem Ewangelii. O. Anselm  
Grün i o. Fidelis Ruppert – benedyktyni

z opactwa Münsterschwarzach – dzielą się z uczestnikami dni skupienia doświadczeniem mnichów, od starożytności do dziś w tej dziedzinie. Jest ono bardzo cenne także dla współczesnego człowieka.

Mamy nadzieję, że pozycja przyczyni się do rozwoju prawdziwie osobowych relacji międzyludzkich.



## WSTĘP

Współczesność jest od szeregu lat modnym słowem w Kościele. Rozumie się przez nie horyzontalny wzajemny stosunek ludzi względem siebie i często przeciwstawia się je wertykalnemu związkowi człowieka z Bogiem. Rodzi się przy tym często wrażenie, jak gdyby chrześcijanie wcześniej mieli dopatrywać się swego chrześcijaństwa przede wszystkim w czystym związku z Bogiem, podczas gdy dopiero dzisiaj odkryto nareszcie, że w bliźnim musimy odkrywać Chrystusa i właśnie Mu służyć.

Rzut oka na *Regułę* św. Benedykta pokazuje, że Ojciec mnichów już prawie półtora tysiąca lat temu jasno widział związek pomiędzy współczesnością a miłowaniem Boga. święty Benedykt uczył swoich mnichów, jak mają odkrywać Chrystusa w bliźnim i Jemu służyć. Nigdy przy tym – w przeciwieństwie do wielu współczesnych prób – nie wpada św. Benedykt w niebezpieczeństwo redukcji chrześcijańskiej

go życia wiarą do samego tylko braterstwa, ale łączy bezinteresowne oddanie się bliźniemu z głęboką religijnością i więzią z Chrystusem.

# I. SŁUCHAĆ CHRYSYDUSA W BRACIE

## 1. Nauka św. Benedykta

Kiedy pytamy o teksty, w których św. Benedykt mówi o tym, że w człowieku spotyka Chrystusa, to najpierw narzucają się znane z *Reguły* miejsca, które ukazują opata, jako zastępcę Chrystusa. Tak więc w rozdziale 2 pisze: „Wiara widzi w nim w klasztorze zastępcę Chrystusa, skoro nazywa go Jego imieniem” (RB 2,2)<sup>1</sup>. Zaś w rozdziale 63 mówi on dalej: „A skoro wierzymy, że opat zastępuje Chrystusa, trzeba go nazywać panem i opatem; nie dlatego żeby on sam rościł sobie do tego prawo, ale przez cześć i miłość dla Chrystusa” (RB 63,13). W rozdziale 5 w związku z posłuszeństwem względem opata aż dwa razy cytuje on słowa Jezusa: *Kto was*

---

<sup>1</sup> Cytaty z *Reguły* św. Benedykta podajemy wg: BENEDYKT Z NURSJI, *Reguła*, przekł. A. ŚWIDERSKÓWNA, Kraków 2010<sup>5</sup>(= RB).

*śłucha, Mnie śłucha* (Łk 10,16). Nie będziemy się tu wdawać w spór, czy i jak dalece można dosłownie stosować te słowa w dziedzinie autorytetu i posłuszeństwa. Ważne jest tylko to, żeby mnich w osobie swego opata spotkał Chrystusa i aby Chrystus mógł mówić do niego przez usta opata.

Jednocześnie trzeba zwrócić uwagę na inne miejsce w *Regule* św. Benedykta. W rozdziale 3 mówi św. Benedykt o radzie braci. Jeśli trzeba naradzić się nad czymś bardzo ważnym, należy zwołać wszystkich braci i wspólnie zastanowić się nad sprawą. święty Benedykt uzasadnia to zwoływanie wszystkich braci następująco: „Powiedzieliśmy zaś, że wszystkich należy wzywać na radę, gdyż Pan często właśnie komuś młodszemu objawia to, co jest lepsze” (RB 3,3). Ostateczna decyzja nie zapada jednakże drogą demokratycznego głosowania, ale opat rozstrzyga, co należy zrobić. Bracia mają głos jedynie doradczy. Niemniej św. Benedykt zakłada, że opat bardzo uważnie śłucha zdań wszystkich obecnych i często może się zdarzyć, że w opinii ucznia rozpoznaje to, co najbardziej odpowiada woli Bożej i jest dla wspólnoty lepsze. Przez każdego brata Bóg może przemó-

wić, każdy może stać się wyrazicielem woli Boga. Opat musi więc posiadać subtelne wyczucie, aby dosłyszeć głos Chrystusa wśród swoich braci.

Podobną postawę opat powinien przyjmować także wobec gości. Widocznie zdarzało się często, że obcy mnisi byli gośćmi klasztoru. święty Benedykt poświęca tej sprawie cały rozdział 61 swej *Reguły*. Jeśli ci mnisi są niezadowoleni i nie potrafią włączyć się w życie klasztoru, to należy ich w krótkim czasie odesłać. Kiedy jednak nie stawiają nadmiernych wymagań i są zadowoleni z tego, co w klasztorze zastają, należy ich przyjąć na tak długo, jak tego pragną. Jednak może się okazać, że mnisi ci mają trafne spojrzenie na słabości i błędy wspólnoty, do której przyszli, odkryją rzeczy, jakich ona sama sobie nie uświadamia i wyrażą swoje negatywne spostrzeżenia. Jak należy wtedy się zachować? Pozwólmy mówić samemu św. Benedyktowi: „Gdy rozumnie i z pokorną miłością coś zgani lub coś zaproponuje, niechaj opat rozważy starannie jego słowa, bo może Pan przysłał go właśnie w tym celu” (RB 61,4). Bóg może przemawiać również przez słowa krytyki

obcego mnicha. Być może Pan nawet umyślnie posyła takiego człowieka, aby przekazał wspólnocie posłanie. Tak może być – ale nie musi. Dlatego św. Benedykt mówi, że trzeba mądrości opata, aby ocenić, czy przez tego człowieka mówi Chrystus, czy nie. Trzeba także dobrego wyczucia, aby w tym człowieku odkryć Chrystusa.

Jeśli teraz rozważymy przytoczone fragmenty o Chrystusie, który może przemawiać zarówno przez opata, jak i przez jednego z najmłodszych czy zgoła przez kogoś obcego, to możemy z tego wnioskować, że dla św. Benedykta każdy człowiek może być posłańcem Boga, że przez każdego człowieka Chrystus może do mnie mówić i przyjść ze swym wezwaniem. Trudność jednak polega na tym, że nigdy nie wiadomo z góry w sposób jasny i jednoznaczny – czy w ogóle i jak dalece Chrystus przemawia do mnie przez tego czy innego człowieka. Trzeba więc dobrego wyczucia i umiejętności mądrego rozstrzygnięcia. Jakże zatem są sposoby nabycia tej umiejętności i osiągnięcia w niej postępów? Podamy w tym celu parę wskazówek, w oparciu o doświadczenia zarówno dawnych, jak i współczesnych mnichów.